

Syndrom Gauguina – zmiana tożsamości czy mit?

PIOTR OLEŚ, MONIKA KŁOSOK-ŚCIBICH

Wydział Psychologii
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej
Warszawa

STRESZCZENIE

Zjawisko opisywane na gruncie psychologii biegu życia pod nazwą syndromu Gauguina jest próbą stymulowania zmian osobowości poprzez zmianę zewnętrznych warunków funkcjonowania. Jego pierwowzorem jest pełne burzliwych zwrotów życie francuskiego malarza i rzeźbiarza Paula Gauguina. Syndrom Gauguina jest przykładem zmiany linii życia w okresie tak zwanego kryzysu połowy życia. Pociąga ona za sobą zmianę osobowości: próbę odnalezienia swojego autentycznego Ja i utworzenia nowej tożsamości oraz koncepcji siebie. W niniejszym artykule proponujemy kryteria definiujące syndromu Gauguina: (1) istotna zmiana priorytetów życiowych, (2) podjęcie nowej formy aktywności, (3) która uzasadnia sens istnienia i (4) opiera się na innych wartościach niż dotychczasowe, (5) dając poczucie wolności i zgodności z sobą; (6) decyzja o zmianie jest podjęta samodzielnie, bez wsparcia bliskich i (7) wiąże się z pogorszeniem sytuacji ekonomicznej lub społecznej. Podajemy również rozróżnienie na syndrom i mit Gauguina, oraz próby wyjaśnienia mechanizmów tych zjawisk. Przedstawiamy wybrane analizy trzech przypadków z podaniem historii życia opracowanej według metody McAdamsa. Dane empiryczne sugerują, że zmiana linii życia mogła być zapowiadana już wcześniej.

Słowa kluczowe: kryzys połowy życia, osobowość, syndrom Gauguina, tożsamość, zmiana

1. PRZEMIANY OSOBOWOŚCI W DOROSŁOŚCI

Przemiany osobowości w dorosłości mogą przebiegać albo na zasadzie ciągłości i kontynuacji istniejących dążeń czy tendencji rozwojowych, albo przeciwnie – mogą mieć charakter zdecydowanego zwrotu, zmiany kierunku linii życia i realizowanych w nim dążeń. Pierwszą grupę stanowią więc zjawiska ze swej natury bardziej rozwojowe, na przykład przemiany emocjonalne osób wkraczających w wiek średni (Lachman, 2001; Trempała, 2000). Syndrom Gauguina, obok zjawiska typu „teraz albo nigdy”, zaliczany jest do przemian drugiego rodzaju i stanowi przykład zmiany skokowej, związanej ze zmianą perspektywy czasowej z czasu już przeżytego w czas, jaki jeszcze pozostał w związku z rosnącą świadomością skończoności życia (Oleś, 2000). Pierwszym interesującym nas problemem jest więc wymiar zmiana–ciągłość.

Modele zmian wielokierunkowych zakładają plastyczność procesu rozwojowego i dopuszczają dość znaczny zakres ich nieokreśloności. Według kontekstualnych modeli zmian, o wystąpieniu zmiany, jej przebiegu i rezultatach, a także ich trwałości, decyduje cały układ czynników, i interakcji, jakie zachodzą między jednostką a środowiskiem społecznym i kontekstem socjokulturowym (Trempała, 2000).

Drugi wymiar wyraźnie obecny przy rozważaniach dotyczących przemian osobowości człowieka dorosłego stanowi opozycja refleksja (aktywność wewnętrzna podmiotu) vs realne działanie (aktywność zewnętrzna). Zmiana połączona z działaniem, przy mniejszym udziale autorefleksji, jest bardziej typowa dla poprzednich okresów rozwojowych, to jest dzieciństwa i adolescencji. Zmiana ma wówczas charakter nie do końca kierowany. Jak ujawniają jednak relacjonowane badania, znaczna zmiana linii życia ma w większości charakter refleksyjny.

Trzecią kwestią istotną przy omawianiu syndromu Gauguina jest przebudowa tożsamości. Ponieważ każda zmiana stanowi wyzwanie, a nawet zagrożenie dla poczucia własnej tożsamości, istotne jest to, czy możemy mówić o pewnym niezmiennym, stałym członie osobowości, dzięki któremu zmiana może przebiegać bezpiecznie (Oleś, 2000). Optymalne jest zachowanie równowagi między stałością i poczuciem tożsamości a gotowością do zmian i otwartością na nowe doświadczenie (Cohler, 1982, za: Oleś, 2000, s. 106). Przemiany przebiegające na zasadzie ciągłości nie naruszają poczucia tożsamości, a nawet je wzmacniają, „skutki tych przemian są bowiem na bieżąco wbudowywane w poczucie tożsamości” (Oleś 2000, s. 106). W przeciwieństwie do tego zmiana nieciągła, przeprowadzona na zasadzie gwałtownego zwrotu, stanowi zagrożenie dla poczucia tożsamości i wymaga jej przebudowy. Zmiana dotyczy wówczas systemu najbardziej osobistych znaczeń odnoszących się do własnego Ja.

Zmiana postrzegana w perspektywie ludzkich dylematów i odniesienia do wartości wyższych może nabierać charakteru egzystencjalnej konieczności, próby rozpoczęcia autentycznego życia i/lub uwolnienia się od zadań i ról, które traktowane były jako obce osobowości, a aktywność z nimi związana pełniła funkcje głównie instrumentalne (na

przykład pozwalała uzyskać środki utrzymania). Doświadczenie wartości może mieć walor „oślnienia”, zwłaszcza jeśli kontekst życiowych wydarzeń lub osiągniętego okresu rozwojowego – świadomość upływającego czasu – temu sprzyja (por. Gałdowa, 1992). Stąd nagłość zmiany jest pochodną przewartościowania sięgającego priorytetów życiowych i silnej potrzeby samookreślenia własnej tożsamości w nowy sposób (por. Oleś, 2008). Jej nagłość oraz jakość zerwania z dotychczasowymi warunkami życia mają gwarantować jej nieodwracalność i trwałość.

2. KIM BYŁ PAUL GAUGUIN I JAKI MA WKŁAD W ROZWÓJ PSYCHOLOGII BIEGU ŻYCIA?

Syndrom Gauguina to zjawisko nagłej i nieoczekiwanej, a często również niezrozumiałej dla otoczenia zmiany linii życia, związanej z porzuceniem przez osobę dotychczasowych warunków i rozpoczęciem nowego stylu życia. Pierwowzorem syndromu jest pełne burzliwych zwrotów życie francuskiego postimpresjonisty, malarza i rzeźbiarza Paula Gauguina (por. Mayer, 1978). Przykłady syndromu znajdujemy także w literaturze. Jedną z książek, których fabuła oddaje jego istotę, jest powieść kubańskiego pisarza Alejo Carpentiera, *Powrót do źródeł czasu* (1953/1996). Bohater powieści wyrusza w podróż w poszukiwaniu prymitywnych indiańskich instrumentów muzycznych. W czasie podróży poznaje świat daleki od zachodniej cywilizacji będącej w powieści synonimem czegoś co ogranicza twórczość i indywidualność człowieka. „Chodzi o to, czy sam mogę dysponować czasem, czy też będą nim dysponować inni, robiąc ze mnie gwiazdę przewodnią lub ostatniego z galerników, w zależności od zapалу, jaki włożę w to, żeby wyrzec się własnego życia i żeby im służyć” (s. 292). Bohater odkrywa

swoją nową tożsamość, nie potrafi jednak zintegrować jej z dotychczasową historią swojego życia.

Innym, współcześnie powstałym przykładem wpisującym się w tematykę życiowych zwrotów jest *Jedź, módl się i kochaj* (Gilbert, 2007) – opowieść o Amerykance, która porzuca swoje dotychczasowe życie, a w nim męża, pracę, stabilizację, plany macierzyńskie i wyrusza w podróż w poszukiwaniu siebie, najpierw do Włoch, Indii, a potem Indonezji. W każdym z tych miejsc odnajduje jakąś ważną prawdę o sobie i odbudowuje na nowo swoją zagubioną tożsamość. Trudno jednak powiedzieć, czy zmiana została przez bohaterkę przeprowadzona świadomie we wcześniej zakładanym kierunku, czy może była jedynie ucieczką przed stagnacją i niezadowoleniem z dotychczasowego życia.

Duch Gauguinowskiej zmiany obecny jest także w polskiej powieści *Dom nad rozlewiskiem* (Kalicińska, 2006). Bohaterka – kobieta wemancypowana, pracująca w agencji reklamowej, podążająca za współczesnymi trendami i walcząca o utrzymanie młodości, zostaje wyrzucona z pracy. Kobieta po czterdziestce nie pasuje już bowiem do wizerunku swojej firmy. Fakt ten staje się dla niej ogromnym wstrząsem i powoduje, że wzmagają się jej wątpliwości dotyczące dotychczasowego modelu życia i stojących za nim priorytetów. Bohaterka wyrusza na mazurską wieś, by odnaleźć utraconą przed laty więź ze swoją matką, a przede wszystkim by na nowo odnaleźć siebie. „Yuppiesowski” styl życia zamienia na żywot wieśniaczki i w tym odnajduje spokój, harmonię i sens życia.

Przykłady z literatury – o ile mają pokrycie w życiu – pokazują różne wersje eksperymentów z tożsamością, prowadzonych za pośrednictwem zmiany warunków życia. Może chodzić o zainicjowanie, wymuszenie lub utrwalenie zmiany tożsamości albo też o dodanie koniecznego ich warunku w postaci nowego kontekstu socjokulturowego.

Nazwę syndromu zaczerpnięto od nazwiska Paula Gauguina (1848–1903). Jego biografia odznacza się licznymi gwałtownymi zmianami, zarówno dokonanymi intencjonalnie, jak i zaistniałymi z przyczyn losowych. Gdy Gauguin był mały, jego rodzina z powodów politycznych emigruje do Peru, gdzie chłopiec mieszka przez 5–6 lat. Po powrocie do Paryża mały Paul czuje się wyobcowany, tęskni za kontaktem z naturą, marzy o podróżach. Być może tutaj należy szukać jednego z powodów jego późniejszych zwrotów. Niewykluczone, że to obecne już w dzieciństwie poczucie nieprzystosowania i wyobcowania w świecie zachodnim rośnie i dochodzi do głosu w dorosłym życiu w formie gwałtownego zerwania z mieszczańskim stylem życia i sztywnymi rolami społecznymi. Swoje marzenie o podróżach po raz pierwszy realizuje jako nastoletni chłopiec, uciekając z domu i zatrudniając się w marynarce handlowej, w której służył przez sześć kolejnych lat. Po powrocie do Paryża podejmuje pracę jako urzędnik giełdowy i zaczyna amatorsko interesować się malarstwem. Mając 25 lat żeni się z bogatą Dunką, Matte-Sophie Gad, i ma z nią pięcioro dzieci. Malarstwo staje się coraz ważniejsze w jego życiu. W wieku 34 lat ogłasza: „Od dziś co dzień maluję”, porzuca pracę w banku i rozpoczyna nowe życie. Niektórzy biografowie Gauguina sugerują, że na dramatyczną decyzję zmiany linii życia mógł wpłynąć kryzys ekonomiczny, bankructwo Union Generale i utrata pracy. Dopiero w wyniku tych wydarzeń miał zdecydować o całkowitym poświęceniu się malarstwu (Crepaldi, 2006, s. 24). Niemniej wiadomo również, że do zawodu maklera mógł powrócić, stanowczo jednak odrzucał taką możliwość, poświęcając się sztuce.

Warunki bytowe i ekonomiczne rodziny ulegają gwałtownemu pogorszeniu, co wkrótce prowadzi do faktycznego rozpadu rodziny. Żona z czwórką dzieci opuszcza Paryż, Paul Gauguin z najstarszym synem żyje

w nędzy – zarabia grosze, rozlepiając afisze i nie mogąc sprzedać swych prac, rozwija jednak talent.

Tak czy inaczej, zmiana zapowiadana przez młodzieńczy zryw i ucieczkę z domu zapoczątkowała serię nieustających zwrotów, których motorem jest poszukiwanie twórczych inspiracji. W życiu Gauguina rozpoczyna się wyjątkowo twórczy okres: burzliwa przyjaźń z Vincentem van Goghem, wyprawa do Polinezji – prowadzące do wypracowania nowego stylu w malarstwie. Na wyspach Polinezji przebywa wielokrotnie w poszukiwaniu inspiracji artystycznych w kontakcie z dziką i egzotyczną przyrodą, odmienną kulturą i religią. Żyje z nastoletnią maoryską dziewczyną w prymitywnych warunkach, wtapiając się w egzotyczną kulturę. Wraca do Europy, próbuje wyprzedać obrazy, prawie zupełnie zrywa kontakty z rodziną i znów wyjeżdża (por. Oleś, 2000).

W wieku 46 lat zamieszkuje na dłużej najpierw na Tahiti, a ostatecznie na Markizach. Będąc w Polinezji, wpada kilkakrotnie w konflikty z lokalnymi władzami i misjonarzami. Jego ostatnie lata życia pełne są burzliwych związków. Znajduje wśród tubylców dwie kolejne nastoletnie żony i z każdą z nich ma dziecko. Poważnie choruje między innymi na serce, malarię i syfilis, którym zaraził się od przygodnej prostytutki. Nadużywa alkoholu. Mimo to bardzo dużo tworzy. Życie w Polinezji było w pewnym sensie urzeczywistnieniem jego marzeń, tęsknot z dzieciństwa, ale jednocześnie okazało się osobistą klęską, ponieważ do końca towarzyszyła mu samotność i brak zrozumienia ze strony kolegów i krytyków. W chwili śmierci są przy nim jedynie stary maoryski czarownik Tioka i pastor protestancki Vernier. „Fakt to znaczący, podkreślający dwoistość natury Gauguina nawet w chwili śmierci: Europejczyka i człowieka pragnącego powrócić do prymitywu” (Crepaldi, 2006, s. 126).

Znamienne dla biografii Gauguina jest poszukiwanie i zmiana, być może też ucieczka od cywilizacji zachodniej i poszukiwanie swej tożsamości w dzikiej naturze i pierwotnej kulturze, wolnej od konwencji i mieszczańskiego stylu życia. U podłoża tych poszukiwań i zmian można wskazać niepokój twórczy lub chęć powrotu do tęsknot z dzieciństwa. Nagłe, częste i drastyczne zwroty, postawa buntownika idącego wbrew głównemu prądowi, impulsywna emocjonalność, silna potrzeba zmiany i nietrwałość więzi, jakie nawiązywał z ludźmi, ale też bezkompromisowość w podejściu do sztuki i gotowość zapłacenia każdej ceny za możliwość tworzenia, zdają się składać na obraz jego życia i jego osoby.

Paul Gauguin wydaje się jednocześnie w swoim życiu zagubiony i samotny. Jego zmiana linii życia funkcjonuje jako przykład kryzysu środka życia, w którego przebiegu na plan pierwszy wysuwa się impulsywne, kierowane wewnętrznym imperatywem działanie przy minimalnym udziale refleksji. Wydaje się jednak, że równoległe do gwałtownych zmian w życiu podejmuje on głęboką refleksję w swoich dziełach, poruszając w nich tematy wysoce egzystencjalne. Taką wymowę ma zwłaszcza obraz *Skąd przychodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy?*, namalowany po śmierci ukochanej córki, którą właściwie się nie zajmował.

3. SYNDROM GAUGUINA – PERSPEKTYWA PSYCHOLOGICZNA

Pojęcie syndromu Gauguina w psychologii zakorzeniło się na gruncie psychologii biegu życia. Oznacza jeden ze sposobów przejścia tak zwanego kryzysu lub przełomu połowy życia; jest to może najbardziej spektakularny sposób, ale też z punktu widzenia psychologii najciekawszy (Mayer, 1978; Oleś, 2000). Syndrom Paula Gauguina to „próba stymulowania zmian osobowości

poprzez zmianę zewnętrznych warunków funkcjonowania” (Oleś, 2003, s. 89). Zmiana ta dotyczy zachowań, wzorców myślenia, odczuwania i działania. Syndrom Gauguina jest przykładem przemian osobowości jako zmiany linii życia, charakteryzującej się zerwaniem z dotychczasowym stylem życia, porzuceniem dotychczasowych ról, zadań i/ lub zmianą zewnętrznych okoliczności. Rezultatem przeprowadzonej zmiany jest najczęściej uwolnienie energii twórczej. „O syndromie mówimy wówczas, gdy zmiana linii życia zmierza do realizacji nowego programu i niesie realną szansę spełnienia oczekiwanej wizji życia (marzenia życiowego) oraz rozwoju zdolności twórczych w jakiejś dziedzinie ludzkiej aktywności” (s. 89). Jego istotą jest przeprogramowanie, zmiana punktu widzenia, nowy sposób interpretacji relacji Ja–świat, reinterpretacja priorytetów, wartości, celów i zadań życiowych oraz dążenie do osobistego rozwoju. Zmiana taka bywa z reguły kontrowersyjna czy nawet destrukcyjna w odbiorze otoczenia, może bowiem zachodzić niejako kosztem osób bliskich, a także pociągać za sobą destabilizację sytuacji zawodowej i socjoekonomicznej. Jednak jej istota polega na tym, że zawiera element rozwojowy i twórczy, ponieważ daje początek procesowi tworzenia nowej tożsamości.

W przypadku Paula Gauguina dokładnie tak było. Zjawisko to ma jednak wiele postaci, stosownie do indywidualnego charakteru tych procesów przebiegających u ludzi, którzy mają różne cechy, odmienne style adaptacji i niepowtarzalne historie życia. Współcześnie syndrom Gauguina to również „próba wymuszenia przemian osobowości poprzez zmianę środowiska i stylu życia czy poszukiwanie szczęścia i autentyczności kosztem porzucenia wszystkiego, co jest rolą, społecznym standardem, rutyną” (Oleś, 2000, s. 103). Jeśli zmiana warunków życia stanowi pierwszy krok do zmiany osobowości

(czytaj: tożsamości), to faktycznie mamy do czynienia z tym syndromem; jeśli zmiana środowiska nie prowadzi do zmiany osobowości (tożsamości), lecz jedynie do przystosowania do nowych warunków, to mówimy o micie Gauguina. Istotą syndromu jest więc próba odnalezienia swojego autentycznego Ja, utworzenia nowej tożsamości i koncepcji siebie, a zmiana środowiska i form życiowej aktywności mają się do niej przyczynić i ją przypieczętować, nie mogą jej jednak wymusić, jeśli brak wewnętrznego zaangażowania i refleksji.

W oryginalnym rozumieniu syndromu Gauguina nacisk kładzie się na zmianę aktywności człowieka związaną ze zmianą środowiska przy minimalnym udziale refleksji. Zamiast kontynuacji dotychczasowego stylu życia (paradygmatu życiowego według Levinsona (1986)) następuje jego zmiana, a aktywność ludzką cechuje działanie bez odpowiedniej do niego refleksji. W tym sensie zjawisko jest trochę podobne do testowania świata metodą prób i błędów w okresie kryzysu adolescencyjnego. W obydwu rodzajach kryzysów zmiany poddawane są refleksji dopiero po tym, jak zaistnieją. W przypadku kryzysu połowy życia zmiana związana z gwałtownym zwrotem narusza poczucie tożsamości, może prowadzić do zagubienia spójnej koncepcji siebie, wymuszając konieczność budowania jej na nowo. Syndrom Gauguina w założeniu jest więc zmianą nagłą, a nie ciągłą zmianą z przewagą działania nad refleksją (Oleś, 2000). Powstaje pytanie, czy takie rozumienie syndromu znajduje wsparcie w faktach empirycznych.

4. MIT GAUGUINA

W literaturze przedmiotu obok pojęcia syndromu Gauguina obecne jest także pojęcie mitu Gauguina (Mayer, 1978; Oleś, 2000). Syndrom ma cechy mitu, gdy zwrot okazuje się powtórzeniem niesatysfakcjonującego

scenariusza życia zawodowego lub osobistego, ucieczką od trudnej sytuacji z nadzieją, że w nowym miejscu uda się zacząć na nowo, inaczej, lepiej. Mit oznacza poczucie zmiany osobowości w wyniku zmiany warunków życia, bez towarzyszącej temu refleksji. Zmiany okazują się powierzchowne i nietrwałe, a motywacją stojącą za zmianą jest ucieczka od poczucia stagnacji (Oleś, 2003). Mit Gauguina wiąże się z oczekiwaniem szybkiego efektu bez uświadomionej konieczności przebudowy i redefiniowania tożsamości. Dotyczy sytuacji, kiedy osoba usiłuje wymusić zmianę wewnętrzną, dokonując zmiany zewnętrznej, jednak odmienne okoliczności życiowe pozwalają jedynie zmienić sposób postępowania i towarzyszące mu odczucia, i to tylko na czas przebywania w tych nowych, odmiennych warunkach. Zmiana tożsamości i koncepcji siebie oraz trwała zmiana zachowania kończą się niepowodzeniem. Powtórzenie się lub powrót do wcześniejszych okoliczności pociągają za sobą powrót do stanu sprzed zmiany. Tak kończą się niekiedy iluzje związane z nadzieją na odnowienie Ja w nowym związku emocjonalno-uczuciowym. Gdy powtarzają się dawne problemy, osoba wraca do wcześniejszych zachowań. Mityczny charakter zmian ujawnia się w całej pełni, tak jak u bohatera opowieści *Podróż do źródeł czasu*. Nieudana próba odnowienia tożsamości może implikować tym dotkliwsze poczucie klęski, ale może też być postrzegana jako dający wytchnienie epizod „prawdziwego Ja”.

Odróżnienie syndromu zmiany osobowości od mitu jest z pewnością nieostre, ponadto nie do końca wiadomo, co decyduje o tym, że u jednych zmiana stylu życia pociąga za sobą zmianę tożsamości, u innych zaś nie. Wydaje się, że jednym z kryteriów różnicujących jest zaangażowanie autorefleksji i intencji podmiotu – im większe, tym większa szansa, że zmiana nie okaże się mitem. Ale biografia wybitnego twórcy oraz teoria psychologiczna

sugerują coś więcej. Zmiana może mieć charakter raczej ucieczkowy i wówczas zapewne okaże się mitem. Może też dotyczyć wewnętrznej motywacji związanej z realizacją czegoś, co jest subiektywnie ważne, wyraża osobiste predyspozycje i zdolności oraz ma określony cel, tak jak twórczość artysty. Teoretycy motywacji akcentują znaczenie motywacji wewnętrznej i prawdopodobnie ten właśnie rodzaj motywacji sprzyja zmianom tożsamości (Deci, Ryan, 1991; Ryan, Deci, 2000; Obuchowski, 1995; Sheldon, Kasser, 1995).

5. SYNDROM GAUGUINA: DEFINICJA, KRYTERIA, WYJAŚNIENIA

Analiza zjawiska syndromu Gauguina prowadzi do wyróżnienia następujących postulatów definiujących:

- następuje znacząca zmiana w zakresie priorytetów życiowych,
- zmiana pociąga za sobą przewartościowanie i nową formę aktywności,
- zmiana powoduje najczęściej pogorszenie sytuacji osoby (przynajmniej na jakiś czas), na przykład w związku z koniecznością rezygnacji z bezpieczeństwa socjalnego,
- podejmowane działania opierają się na wartościach odmiennych od tych dotychczasowych, lub na zupełnie nowej ich interpretacji,
- decyzja podejmowana jest na własną odpowiedzialność, bez wsparcia osób bliskich,
- zmiana daje poczucie wolności i zgodności ze sobą,
- nowa forma aktywności jest tym, co uzasadnia sens istnienia.

Tak rozumiana zmiana prowadzi do reorganizacji koncepcji siebie, a także może powodować zmianę nawyków i wpływać na procesy kształtowania się i przemian tożsamości. Z punktu widzenia obserwatora może

sprawić wrażenie nagłej, niezrozumiałej lub nawet bezsensownej.

Jaki mechanizm stoi za tak przebiegającą zmianą linii życia? Poniżej przedstawiamy pięć hipotetycznych wyjaśnień psychologicznego mechanizmu syndromu Gauguina.

1. Zmiana może wynikać z kumulacji frustracji i niezaspokojenia silnej, a zarazem tłumionej potrzeby zmiany, przy jednoczesnym unikaniu refleksji nad znaczeniem wydarzeń życiowych i zadań typowych dla okresu dorosłości. Powstrzymane przemiany i tłumiona autorefleksja mogą w konsekwencji prowadzić do eksplozji potrzeby zmiany i działania zmierzającego do radykalnego zwrotu linii życia i znaczącej przemiany tożsamości (por. White, 1975; Block, 1980).
2. Zmiana może być wynikiem długotrwałe utrzymujących się i narastających rozbieżności w systemie Ja, zwłaszcza niespełnienia przez Ja aktualnych standardów Ja idealnego i istnienia Ja możliwych, wskazujących na zakres niezrealizowanych uzdolnień (Markus, Nurius, 1986; Higgins, 1996). Zwłaszcza kiedy Ja niepożądane (Ogilvie, 1987) nabiera rosnącego znaczenia i staje się coraz bardziej realne (zaprzepaszczony talent), napięcie w systemie Ja może wywoływać zmiany, których zewnętrznym wyrazem i zarazem gwarantem jest poszukiwanie nowych warunków życia i nowych form aktywności.
3. Zmiana może być rezultatem reinterpretacji historii życia w kierunku negatywnego bilansu przeszłości, a jednocześnie szansy odzyskania możliwości twórczego życia lub w przypadku wprowadzenia takiej formy aktywności, która jest zgodna z marzeniem życiowym, a nie była dotychczas realizowana. Reinterpretacja może następować prawie jak iluminacja przy rozwiązywaniu problemów logicznych i wiązać się ze zmianą punktu widzenia, z którego dokonywana jest ewaluacja i bilans (Hermans, 1996, 2002, 2003).
4. U podłoża zmian może leżeć brak satysfakcji z życia i obawa przed utratą tego, co zostało osiągnięte wobec upływu czasu i zmieniającej się wraz z nim sytuacji. Kiedy kończą się zadania życiowe wyznaczone rolą społeczną, rodzinną, czy zawodową, a jednocześnie nowe zadania wydają się niesatysfakcjonujące i niekonieczne (opieka nad wnukami zamiast realizacji marzeń), otwiera się możliwość dokonania radykalnego zwrotu i zajęcia się tworzeniem i spełnianiem autorskiego programu na życie (por. Obuchowski, 2000). Radykalna zmiana jest częściowo ucieczką od konfliktu dążenie–unikanie, a częściowo poszukiwaniem nowych perspektyw samorealizacji.
5. Zmiana może wynikać z narastającego napięcia będącego skutkiem rozbieżności między niezmienną się osobowością (w sytuacji, gdy osobowość z jakiś powodów nie podlega przemianom wraz ze zmianami rozwojowymi) a nieuchronnie zmieniającą się strukturą życia (podstawowym wzorcem aktywności podmiotu i jego powiązań z otoczeniem – zob. Pietrasiński, 1990). Następuje wówczas próba dopasowania osobowości do struktury życia, przez jeszcze większą zmianę tej struktury w kierunku jednego z elementów osobowości – marzenia. W tym wypadku zmiana widziana jest jako kontynuacja zapowiadanych wcześniej tendencji, przy jednoczesnym odcięciu się od innych, na przykład ograniczających wolność. Może mieć ona wymiar twórczy (rozwój talentu) albo autodestrukcyjny (zerwanie kontaktów, porzucenie czegoś ważnego).

6. Z BADAŃ NAD ZJAWISKIEM SYNDROMU GAUGUINA

Celem bliższego poznania zjawiska zwanego syndromem Gauguina przeprowadzono dokładne wywiady z kilkoma osobami, które dokonały poważnych zmian życiowych. Kryteria doboru osób były następujące: 1) wiek między 25. a 50. rokiem życia oraz 2) ważna zmiana życiowa (to jest twierdząca odpowiedź na pytanie, czy w życiu osoby nastąpiła jakaś ważna zmiana, której autorem była sama osoba). Badania prowadzono metodą analizy przypadków, charakterystyczną dla podejścia klinicznego. Z poznawczego punktu widzenia chodziło przede wszystkim o to, czy zmiany opisywane jako syndrom Gauguina mają zakorzenienie we wcześniejszej historii życia, czy też są wyrazem przemian świadomości związanych z kryzysem połowy życia. Analiza materiału empirycznego miała z założenia uwzględniać dwa wymiary: ciągłość – zmiana oraz refleksja – realne działanie. Ponadto istotne dla przedmiotu badania było odróżnienie mitu od syndromu Gauguina, tego, czy zmiany były wcześniej zapowiadane, z czego wynikały, jaki mechanizm wydawał się stać za podjęciem zmiany, a także kwestia przebudowy tożsamości rozumianej narracyjnie (McAdams, 1993). W badaniach zastosowano metodę biograficzną zwaną Wywiadem Historii Życia (*Life Story Interview*) McAdamsa (2001) (zob. też: Puchalska-Wasył, Oleś, 2008). Wywiad był poprzedzony krótką rozmową na temat życiowego zwrotu. Wywiad historii życia McAdamsa jest podstawową techniką służącą rekonstrukcji historii życia; pozwala nam w kompletny sposób ująć zmianę i ciągłość, a także różnorodność i indywidualność ludzkich doświadczeń. Omawiana metoda daje nam dostęp do subiektywnych znaczeń, jakie człowiek nadaje swojemu życiu i jego poszczególnym elementom. Ponieważ ujmuje ona osobę w perspektywie czasowej, można

prześledzić linię życiową osoby badanej i dostrzec zachodzące w niej przemiany. Metoda ta przybliży nas do „osobowego wymiaru człowieka” i daje możliwość „uchwycenia go w procesie stawania się” (Opoczyńska, 2002, s. 98). Ponadto, zgodnie z teorią McAdamsa (1993), historia życia jest przybliżeniem i przejawem tożsamości jednostki.

W uzupełniającej wywiad rozmowie na temat ważnej zmiany życiowej podjęto kwestię znaczenia, jakie sami badani przypisują owej zmianie, na przykład w kontekście rozwoju własnego czy też poczucia spełnienia i koherencji.

Wśród osób badanych znalazło się 7 kobiet i 4 mężczyzn, w wieku od 29 do 52 lat, w których życiu nastąpiła ważna zmiana życiowa, względnie niezależna od przyczyn losowych. Spośród 11 przeprowadzonych Wywiadów Historii Życia wybrano 3 celem skrótovej prezentacji w niniejszym tekście. Wybrano te najbardziej charakterystyczne i najciekawsze, a zarazem najlepiej oddające istotę wszystkich pozostałych przypadków.

Wśród usłyszanych historii większość to opowieści o losach autsajderów, którzy porzucają wygodne i spełniające oczekiwania społeczne życie w mieście, by zamieszkać z dala od cywilizacji oraz prowadzić proste życie w zgodzie z sobą i rytmem przyrody.

7. TRUDNA DROGA DO WOLNOŚCI – PRZYPADK ANNY

Przykładem najbliższym klasycznego rozumienia syndromu Gauguina jest historia Anny (34 lata), zatytułowana *Trudna droga do wolności. Jeszcze nieskończona. Droga do zrozumienia w ogóle*. Swą ważną zmianę życiową bohaterka przeprowadza kolejno w różnych sferach życia: w życiu zawodowym, osobistym, wreszcie duchowym, inicjując w ten sposób drogę rozwoju twórczego. Anna pracowała w agencji reklamowej, w której bardzo dobrze zarabiała

i „robiła karierę”. Wyszła za mąż (wzięła ślub kościelny) i razem z mężem wybudowała dom pod Warszawą. Jak sama twierdzi, była wtedy pod silnym wpływem rodziców, ich wizji właściwego życia i przekazywanych przez nich oczekiwaniań społecznych. Czuła się zablokowana, czuła, że tam do końca coś nie gra.(...) *Nigdy nie mogła być taka, jaka jest, przedtem zawsze jej się wydawało, że musi być jakaś inna, niż jest.*

Obecnie nie ma stałej pracy, nie ma męża (rozwiódła się), domu (wynajmuje mieszkanie), została buddystką, ma wolny zawód, robi filmy dla telewizji. Napisała i wydała książkę. Zamierza napisać kolejną książkę i nadal zajmować się produkcją filmów.

Zmianę rozpoczęła od porzucenia dotychczasowej pracy i podjęcia pierwszych poważnych prób dziennikarskich. Zaczęła pisać reportaże i felietony. Był to w jej rozumieniu ważny moment, gdyż wtedy właśnie pierwszy raz zyskała poczucie wpływu i przekonanie, że potrafi robić coś, co może się podobać. Kolejnym wydarzeniem na drodze do zmiany stał się rozpad jej związku. Odchodzi od męża. Sama mówi o tym rozstaniu: *drogi nasze się rozchodzą, chyba byłam desperatką, chciałam wtedy wszystko zmieniać, nie zastanawiałam się nad konsekwencjami.* Kolejnym krokiem na fali „zachłyśnięcia się wolnością” było porzucenie nowej pracy związanej z pisaniem reportaży i kilkumiesięczna samotna podróż po Indiach. Anna postrzega sam wyjazd jako konsekwencje poprzednich decyzji. Kolejny raz sięgnęła po upragnioną dawkę wolności. Mimo że obecne zajęcie nie miało już nic wspólnego z wiążącą pracą na etat, a Anna miała wreszcie w pewnym stopniu wolny zawód, ją także zaczęła postrzegać jako ograniczającą. *Wydaje mi się, że to poczucie wolności, ono wzrasta. Tzn. masz pierwszy etap, ok. dobra, mogę pisać artykuły, jest fajnie. Mogę być wolna! mam wolny zawód. Nie chodzę do pracy, super mi za nią płacą.(...) to chcesz więcej, no nie? Po*

powrocie z Indii otrzymała wiele atrakcyjnych propozycji współpracy. Podjęła próbę pracy w redakcji kobiecego pisma, jednak, jak sama mówi, nie mogła już pracować w takim miejscu: *już nie umiałam, już się dusiłam, już za mną ten etap. (...) Pomyślała wówczas: Nie, ja nie chcę tego produkować. Nie będę tego już więcej robić. (...). Jeszcze potem przez chwilę myślałam, ale już wiedziałam, że muszę zmienić model pracy, którą uprawiam, na coś bardziej w zgodzie z sobą. I taka duża chęć, że ja po prostu kocham świat, że jest coś innego, że ludzie na całym świecie zajmują się takimi fajnymi rzeczami, to, że cierpią, głodują, no wiesz, że w ogóle jest taka różnorodność(...)!*

W jej opowieści wyraźnie widać wątek podejmowania podróży, a więc porzucenie nieakceptowanej przeszłości na rzecz spełnienia swojej wizji przyszłości, jako jeden z przejawów wątku poszukiwania, dopełnienia poprzez dążenie do wyzwolenia, przekroczenia siebie, samoaktualizacji. W jej przypadku wątek ten przejawia się w przemianie duchowej, wzroście energii twórczej, wyzwoleniu – w rezultacie czego bohaterka doświadcza poczucia pełni (Elsbree, za: Tokarska 1999, s. 189). *Przypomniałam sobie, że ja uwielbiam podróżować, że są takie momenty wolności przepięknej, takiego też zaspokojenia ciekawości, no nie wiem. Momenty takiej totalnej ekstazy. (...) Pomyślałam: uwielbiam to. Uwielbiam po prostu się przemieszczać, podróżować.*

Po powrocie z Indii Anna nie potrafi już funkcjonować w dotychczasowych ramach, świadomie odrzuca zarówno możliwości stałej pracy, jak i wszystkiego, co w jakiś sposób ją wiąże. Czuje się wolna, spełniona i w zgodzie z sobą. *Nie ma w ogóle nic takiego, co mnie ogranicza, w każdej chwili mogę wyjechać, chcę, to pracuję, nie chcę, to nie pracuję.* Mimo że jej obecne życie wiąże się z ciągłą niewiadomą i brakiem bezpieczeństwa socjalnego (nie ma stałego dochodu

ani świadczeń socjalnych), czuje harmonię i bezpieczeństwo. Teraz, kiedy zyskała całkowitą wolność, mówi, że osiągnęła gotowość do częściowej stabilizacji i podjęcia nowych ról, na przykład matki i stałej partnerki.

Jeśli chodzi o sam przebieg zmiany, to Anna opisuje go w ten sposób: *fundamentalne było zdać sobie sprawę... dać sobie prawo do tego w ogóle, żeby być wolnym, żeby zrozumieć, że masz do tego prawo. To było fundamentalne dla mnie.* Zmiany dokonała samodzielnie, bez wsparcia, zachęty i akceptacji rodziny i bliskich. Jej rodzice do tej pory nie rozumieją jej decyzji, jej życia. Mówi, że jej szczęściem było to, że szybciej działała, niż myślała, że szła za impulsem. Gdyby była rozważna, nigdy nie dokonałaby tego, czego dokonała. Mówi, że teraz żyje w zgodzie z sobą, nie ma niczego, co ograniczałoby jej wolność i rozwój, które uważa za podstawowe wartości. Sama podkreśla, że w jej zwrocie działanie wyprzedza myślenie, nie dzieje się to jednak zupełnie bez refleksji.

Zmiana linii życia silnie odzwierciedla się także w przemianie duchowej i religijnej. Przed zwrotem życiowym bohaterka była katoliczką, jako dziecko chodziła na religię, przystąpiła do bierzmowania, wreszcie wzięła ślub kościelny. Potem znalazła swoją drogę buddyjską i od czasu podróży do Indii praktykuje buddyzm. Głównym motywem w jej autonarracji jest wyzwalanie się, wydostawanie się na wolność, wyjście z pęt, przełamywanie schematów. Można go zauważyć nie tylko w opowieści o zasadniczej zmianie, jaka dokonała się w jej życiu, ale też w opisie niektórych wydarzeń kluczowych. Przykładowo w najwcześniejszym wspomnieniu z dzieciństwa Anna nakreśla nam scenę, gdy jest sama w domu, jest ciemno i boi się Cyganów z opowieści. Jest bardzo przestraszona. Zrywa z okien firanki i robi z nich sznur, żeby wydostać się z domu (tak jak dzieci w bajkach robią sznur z prześcieradeł).

Sama Anna tak interpretuje to wydarzenie: *myślę, że to świetnie pokazuje, że musiałam się skądś wydostać, ja miałam małe poczucie bezpieczeństwa, myślę, jak byłam mała.*

W opowiadaniu Anny zmiana otwiera jej drogę do postawy generatywnej. *To była właśnie wielka zmiana pod tym względem. Że ta twórczość się bardzo uruchomiła, od momentu kiedy sobie pozwoliłam na taką wolność, to ta wolność działa na wszystkich poziomach. Dałam sobie prawo do tworzenia i po prostu wiesz, nieprzejmowania się, czy to dobre, czy nie, albo się obroni, albo nie, każda rzecz to kreatywna zmiana, uwalniasz się od stereotypów.*

Historia ta jest współczesnym przykładem syndromu Gauguina, zmiana warunków zewnętrznych bowiem rzeczywiście stymuluje zmiany osobowości (tutaj: tożsamości, łącznie z identyfikacją religijną). Autonarracja Anny daje podstawę do wyróżnienia dwóch głównych imago i jednego antyimago¹. Pierwszy imago mógłby zostać nazwany **wyzwolicielem i powrotem do źródła**; jest on charakteryzowany przez motyw intymności. Idealem tym są dla Anny mistrzowie buddyjscy, którzy akceptują ją bezwarunkowo i przyjmują taką, jaka jest. Temu imago towarzyszą w jej opisach świat magii, metafizyki, znaków, poczucie i dążenie do zrozumienia, zgody z sobą, duchowego uniesienia. Tak Anna opisuje moment przyjęcia schronienia buddyjskiego w Indiach: *tam spotkałam Lamę, który jakby na mnie czekał tam. Poczułam, że przyjechałam do kogoś, kogo znam, (...) wiele znaków się na to składało, że jakby tak ma być. I to było rzeczywiście takie poczucie nie dość że wielkiego szczęścia, oszołomienie, bo tam byłam jak księżniczka trochę.*

Drugi imago wyłaniający się z autonarracji Anny to **autsajder, czarny charakter, niemieszczący się w schematach**. Na postać tę składają się jej ekscentryczny pradziadek, wiejski casanova, lowelas, który miał mnó-

stwo kochanek, oraz bohaterowie zbereźnicy z tradycji książek Henry’ego Millera i Jerzego Bukowskiego, których Anna traktuje jako swój ideał mężczyzny. Anna wyjaśnia swoją fascynację dziadkiem i czarnymi charakterami, odwołując się do zasady podobieństwa: *ja zawsze szukałam jakiś czarnych owiec w rodzinie, bo mi się wydawało, że ja jestem taką owcą, więc może na potwierdzenie jakiegoś szaleństwa ten pradziadek bardzo mi pomaga, że mógł się w rodzinie znaleźć ktoś taki, kto nie do końca wiesz... wchodził w schematy.*

Antyimago w przypadku historii Anny to ktoś, kto chce ją spętać, zmieniać, obarczać winą. To ktoś, kim ona nie chciała i nie chce być. Jego uosobieniem są rodzice, tradycja chrześcijańska i kultura Zachodu. Ten wpływ polegał po prostu na poczuciu winy, które mi wmówiono. Na hierarchii wartości, której nie uznaję. (...) a szczególnie na tym poczuciu winy. Bardzo mocno je odczuwałam. Ja się czułam po prostu nieszczęśliwa, ponieważ jestem szczęśliwa. (...) to na pewno jest taką instytucją, która najbardziej mnie zniewoliła. Albo konieczność jakiegoś poświęcenia, cierpienia. W obraz ten wpisuje się również bohaterka filmu *Przelamując fale*, jako przykład katolickiego poświęcenia. *Pamiętam, że to był taki ważny film, że chyba trzy dni po nim nie mówiłam.* Kanwą zmiany wydają się więc zwycięstwo imago „wyzwoliciele” ze zniewalającym, nieakceptującym, wzbudzającym niepotrzebne poczucie winy – antyimago. Tak jakby antyimago do tej pory powstrzymywało ją, wiązało, ograniczało i jakby ostatecznie udało jej się wygrać tę wewnętrzną walkę oraz dopuścić do głosu imago-wyzwoliciele.

Zmiana jest wypełnieniem autorskiego programu, rezultatem działań celowych, wyraźnie otwiera drogę do twórczego rozwoju i realizacji skryptu generatywnego. Pewne zwiastuny zmiany można zaobserwować już wcześniej: wątek wyzwania się z pęt

towarzyszy jej historii od najwcześniejszych lat (Kłosok-Ścibich, 2008).

8. „BANALNE ŻYCIE” – PRZYPADEK KRZYSZTOFA

Bardzo ciekawe są także losy byłego księdza (41 lat), który po kilkunastu latach posługi kapłańskiej zdecydował się porzucić wspólnotę zakonną i rozpocząć nowe życie. Zmiana ta, wiążąca się z czasową utratą komfortu i bezpieczeństwa zarówno społecznego, jak i ekonomicznego, zaowocowała poczuciem wolności, autentyczności i zgody z sobą. Odejście z kapłaństwa było rezultatem osiągnięcia wysokiego poziomu samoświadomości i głębokiej autorefleksji, a następnie podjęcia intencjonalnego działania nakierowanego na realizację autorskiego programu. Nie bez znaczenia dla podejmowanej decyzji był również fakt, że w wyniku rozwoju wewnętrznego do głosu doszła wyparta dotąd część związana z homoseksualną orientacją. Zmiana była tutaj wtórna do przemiany wewnętrznej.

W jego przypadku za mechanizmem prowadzącym do tak przełomowej zmiany prawdopodobnie stała zbyt wcześnie wzięta na siebie, sztywno określona rola. Ważne decyzje związane z posługą kapłańską podejmował jako człowiek młody, jeszcze niedojrzały, nieukształtowany i nieświadomy wielu istotnych rzeczy. Miał 20 lat, gdy poszedł do seminarium, 26–27 – gdy przyjmował święcenia kapłańskie. *I tak naprawdę do końca nie wiedziałem wtedy jeszcze o sobie wszystkiego. (...) jeszcze nadal nie byłem dojrzały emocjonalnie. Moja dojrzałość emocjonalna, która zadaje pytania: kim ty jesteś? Co ty jesteś za jeden? Na co masz ochotę? Co ty lubisz? Jakie masz marzenia, skryte marzenia...? Zwłaszcza w kontekście mojej seksualności, takiej niedojrzałości.* Dość długo temat seksualności był – jak to nazywa – *niedorozwinięty w jego życiu, nie*

umiał właściwie zinterpretować pewnych sygnałów, przesłanek.

Moment podjęcia ostatecznej decyzji o przyjęciu świeceń kapłańskich przypadł więc na pewne pogranicze, *początek budzenia się i swobodnego poruszania się po własnym wnętrzu*. Bardzo późno, już po wejściu w stan kapłaństwa, zdał sobie sprawę ze swojej homoseksualnej orientacji. *Dopiero w wieku trzydziestu kilku lat powiedziałem sobie, że jestem gejem. Sobie samemu*. Uważa, że okoliczność ta nie miała bezpośredniego wpływu na jego decyzję o odejściu, lecz niewątpliwie silnie działała *na jego głowę, na pewnego rodzaju życie emocjonalne, które się rozwijało przy silnym komponencie tego właśnie*.

Od tego momentu zaczął się intensywniej zastanawiać (ostatnie 5 lat życia we wspólnocie zakonnej), czy jest w dobrym miejscu i czy *nie robi sobie krzywdy, a przy okazji innym nie robi krzywdy, mając na myśli wspólnotę i ludzi, których spotyka*. Uświadomienie sobie swojej orientacji homoseksualnej zapoczątkowało etap jego gwałtownego dojrzewania na wielu płaszczyznach, wnikliwego przyglądania się sobie, rozwoju wewnętrznego. Tak przedstawia drugi kraniec tego kontinuum: *to był taki moment, kiedy byłem już bardzo dojrzały, kiedy byłem już bliski decyzji, mogłem posługiwać się paletą różnych nastrojów, bo kiedy byłem w seminarium, nie było to takie autentyczne, wszystko było pewnym takim szablonem. Tam nie było dojrzałości, chęci posługiwania się emocjami, tylko poddawanie się emocjom. To był taki moment, kiedy naprawdę uczyłem się, że jestem człowiekiem, bo mam to, to, to i to, i jeszcze mam wpływ na moje decyzje, wpływ na to, co powiem, jak to będzie brzmiało, jak to będzie funkcjonowało, jaki będzie miało wpływ na mnie i na innych ludzi. Byłem już bardzo świadomy. To był właśnie taki moment już bardzo świadomego życia, nastawionego na to, żeby nic nie robić pod dyktando, przez kalkę, tylko mieć taki autorski program. Wiele*

różnych wydarzeń miało udział w tej mojej decyzji. Widać tu ogromne zmiany, do głosu dochodzi intencjonalna aktywność, głęboka samoświadomość, praca własna podmiotu, potrzeba wpływania na kształt własnej przyszłości, próba konstruowania dojrzałej tożsamości i relacji z innymi.

Zmiana podejmowana jest w imię pełnej realizacji wartości dotychczasowych, podążania za pragnieniem prawdziwego dialogu i autentyczności w kontaktach z ludźmi, co spostrzegał jako niemożliwe w warunkach dotychczasowych.

Zaskakująca jest jego wypowiedź na temat tej zmiany: *ja nie wiem w ogóle, czy ja jestem przekonany do tego, że to była jakaś zmiana... w wymiarze pewnej organizacji życia – tak. W wymiarze tego wszystkiego, co się dzieje w mojej głowie – nie*. Nie postrzega tego jako przewrotu, ale część pewnej spójnej całości. *Można o tym wydarzeniu myśleć jak o zmianie, natomiast ja tak naprawdę nic nie chciałem zmieniać, tylko realizować swoje pragnienia. (...) nie ma takich rzeczy, które by mi przypominały, że to była zmiana, że np. zmieniła mi się hierarchia wartości... że od czegoś się odcinam, że mam do czynienia z jakąś osiemnastoletnią pustką w swoim życiu. Nie. Nadal, że tak powiem, mam taką opcję, że mam te 41 lat i ja o tym wszystkim pamiętam, oni uczestniczą w tym wszystkim, co jest moim doświadczeniem życiowym, ja mogę to wykorzystywać*. Wyraźnie widać w tym fragmencie spójność, która jest cechą jego narracji. Jedność, za jaką uważa swoją przeszłość, terażniejszość i przyszłość, jest wręcz zaskakująca wobec faktu istotnej zmiany w jego biografii. Bohater nie odcina się od swojej zakonnej przeszłości, ale konstruktywnie włącza ten okres w swoje dotychczasowe doświadczenie osobiste, tworząc spójną i ciągłą historię swojego życia.

Przemiana Krzysztofa ma silne znamiona kryzysu połowy życia i w tych kategoriach warto ją rozpatrywać. W jego decyzji wi-

doczne jest dążenie do autonomii, życie według autorskiego programu własnego, chęć indywidualności, stawania się pełnią jednoczącą przeciwieństwa i sprzeczności. Rozwój u Krzysztofa to otwieranie się na uczucia, emocje, odkrycie swoich predyspozycji psychicznych i wypieranej do tej pory części – swojej homoseksualnej orientacji, większa obecność autorefleksji. Następuje zwrot ku swojemu wnętrzu, coraz ważniejsze stają się bliskie i pogłębione relacje z innymi, a ponad wszystko autonomiczne kierowanie sobą, celowa aktywność zamiast ślepego spełniania oczekiwań innych.

Krzysztof nadaje swojej historii dość zaskakujący tytuł: *Banalne życie*. Postrzega je jako prostą i spokojną, a nie burzliwą historię, *intensywną we mnie, intensywną w sferach, których nie widać na powierzchni, czyli tego wszystkiego, co ja przeżywam, (...) Życie, z którego jest zadowolony. Takie jakie chce prowadzić. Normalne, proste, fajne życie* (Kłosok-Ścibich, 2008).

Krzysztof stanowi przykład zmiany linii życia polegającej na odkryciu i powrocie do własnej wewnętrznej natury. Można powiedzieć, że jest formą dążenia do samorealizacji na poziomie biologicznym i interpersonalnym, niejako kosztem zaangażowania w realizację wartości wyższych, duchowo-religijnych.

9. CO WYNIKA Z PODSUMOWANIA KILKUNASTU PRZYPADKÓW

Analiza przypadków pokazuje, że u większości osób zmiana jest wcześniej zapowiadana (na przykład zwiastunami w historiach z dzieciństwa) albo poprzedza ją długi okres „pogrążenia w dylematach”. Nawet jeśli zmiana pozornie jest nagła i gwałtowna, to okazuje się taka tylko w odbiorze innych. Sami badani mówią, że na taki bieg wydarzeń składało się wiele wcześniejszych wydarzeń, a zmianę długo przygotowywali „w myślach”

i dlatego jest ona wynikiem ich osobistego rozwoju (Kłosok-Ścibich, 2008).

Nawet jeśli w niektórych historiach „działanie wyprzedza myślenie”, to w żadnej nie odbywa się to bez udziału refleksji. W niektórych przypadkach zwrot życiowy jest skutkiem długotrwałych przemyśleń, zagłębiania się w siebie i długiego dojrzewania do decyzji, w innych zmiana zapoczątkowała intensywny rozwój wewnętrzny i sprowokowała głęboką autorefleksję. Nawet jeśli zmiany są podejmowane gwałtownie i impulsywnie, towarzyszy im pewien wgląd i praca wewnętrzna. Wydaje się więc, że działanie nie jest podejmowane w oderwaniu od autorefleksji, ale jednocześnie trudno mówić tutaj o jakimś jednym spójnym wzorcu.

Najwięcej podobieństw wydaje się tkwić w samej autonarracji osób badanych. Niemal wszędzie dominują sekwencje wybawienne, w założeniu pozytywnie korelujące z poczuciem satysfakcji z życia i koherencji. Przez sekwencje emocjonalne w teorii McAdamsa (2001) rozumie się zmiany przebiegające od emocji i uczuć negatywnych do pozytywnych, jak na przykład radość dziecka z powrotu matki po niepokojącym okresie jej nieobecności (por: Puchalska-Wasył, Oleś, 2008). We wszystkich przypadkach sednem zmiany jest podążanie za swoim imago i „zepchnięcie w cień” antyimago (por. McAdams, Bowman, 2001). Postaci imago związane są z wybawieniem, wolnością, rozwojem, przełamywaniem schematów, pewną niepokornością i niepoddawaniem się głównemu prądowi („wolny wędrowca”, „wyzwoliciel i powrót do źródła”, „autsajder i czarny charakter”, „ktoś, kto ma odwagę żyć w prawdzie i zadawać niewygodne pytania”, „przewodnik duchowy na drodze do samoświadomości i wglądu”). Natomiast antyimago jest uosobieniem kogoś kto zniewala albo jest zniewolony („obarcza poczuciem winy”, „każe być innym, niż jestem”, „ubezwłasnowolnia”, „jest odcięty od swoich emocji”, „nieświadomy czarnej strony

życia”, „szary obywatel tkwiący w rolach i rutynie”). W większości przypadków życiowy zwrot ma związek ze zmianą (bądź dalszą realizacją) głównego tematu autonarracji na motyw siły i walki, a także dążeniem ku jakiejś formie wyzwolenia (wolność od schematu, rutyny, prawda i dialog, nieograniczona wolność i przestrzeń, samoświadomość i wgląd, życie w zgodzie z prastarą prawdą i przyrodą). We wszystkich narracjach znajdujemy wątek poszukiwania dopełnienia, w dwóch przypadkach wzbogacony o wątek podejmowania podróży (por. Elsbree, za: Tokarska, 1999). Można więc powiedzieć, że charakterystyczne dla syndromu Gauguina jest dążenie do samoaktualizacji, wyzwolenia, przekroczenia siebie i osiągnięcia czegoś, co bohater spstrzeża jako transcendentne, a także często poszukiwanie nowej tożsamości, nowego miejsca na ziemi czy nowego zajęcia poprzez podjęcie wędrowki lub podróży (fizycznej lub psychologicznej).

Różnicę widać w sposobie dochodzenia do zmiany, w mechanizmach, które wydają się stać za takim zwrotem życiowym:

- zbyt wcześnie podjęta sztywna i zobowiązująca rola, wiedza o sobie i świecie, jaką człowiek pozyskał w rezultacie osiągnięcia dojrzałości i intensywnego rozwoju własnego, kazała mu porzucić podjętą wcześniej rolę, nie do końca zgodną z nim samym (Krzysztof),
- rosnące poczucie niedopasowania, wyobcowania i dążenie ku życiu w zgodzie z sobą (Anna),
- we wszystkich przypadkach zmiana podejmowana jest w kierunku jednego elementu osobowości. U każdego jest on nieco inny, ale ogólny kierunek, w jakim podążają jednostki, można by nazwać: zgoda z sobą i swoją centralną wartością. Osoby jednocześnie odcinają się od innych elementów, na przykład tych, które ograniczają ich wolność, autonomię czy niezależność.

Przebudowa tożsamości jest widoczna na poziomie autonarracji. Przejawia się w zmianie głównego motywu związanego z kierunkiem motywacji, celami i planami osobistymi, dopuszczeniu do głosu imago, a więc wyidealizowanych wyobrażeń na temat własnego Ja, a także zmianie w sferze osobistych wierzeń i wartości. Zmiany dotyczące tożsamości są w większości przypadków wyraźne, nie możemy jednak mówić tutaj o żadnej prawidłowości.

Analiza przypadków pokazuje również, że zmiana będąca mitem Gauguina odróżnia się od pozostałych przypadków na poziomie narracji: jest związana z dominacją sekwencji kontaminacyjnych, pesymistycznym tonem emocjonalnym, niskim poziomem autorefleksji, a także mniejszą spójnością. Motorem częstych zmian jest tutaj ucieczka przed stagnacją i rozczarowaniem. Zamiast introspekcji bohater wybiera działanie.

10. „CHAOS I BRAK PERSPEKTYW” – PRZYPADEK MARII

Ilustracją mitu jest opowieść młodej kobiety – Marii (lat 29), na którą składa się ciąg częstych „zmian w poszukiwaniu siebie”. Ulega ona złudzeniu, że dzięki zmianie miejsca i otoczenia uda jej się odnaleźć własną tożsamość lub też stworzyć ją na nowo. Ciąg zmian rozpoczyna, przerywając studia językowe i wyjeżdżając do Japonii. Rozczarowana japońskim stylem życia i kulturą zaczyna się uczyć włoskiego i wyjeżdża do Włoch, gdzie poznaje swojego chłopaka. Tam jednak także nie potrafi się odnaleźć. Zawiedziona brakiem atrakcyjnych perspektyw zawodowych i trudną sytuacją rodzinną swojego przyjaciela po dwóch latach mieszkania we Włoszech podejmuje studia podyplomowe w Polsce. Jest to jej świadomy sposób na wyrwanie się z Włoch. Potrzebuje pretekstu, żeby rozluźnić swoje więzy z Włochami, nie przyznając się przed sobą, że znów nie jest

to miejsce, w którym chce i potrafi żyć. *Bo ja tak strasznie wierzyłam w to, że jak pojedę do Włoch, to tam będę siedzieć i tam będę mieszkać i tam na nowo życie zacznę. Nie umiałam się od razu zdecydować, że biorę walizkę i wyjeżdżam, tylko potrzebny mi był proces.* Wyjazdy do Polski skutkują ostateczną decyzją o powrocie, między innymi wobec realnej szansy znalezienia intratnej pracy w kraju, czegoś, na co Maria nie mogła liczyć na południu Włoch, gdzie wcześniej mieszkała. Podejmuje pracę w dużej korporacji, jednak i tutaj czuje się „nie w swojej skórze”. W tym momencie rozpoczyna się ostatnia, najbardziej znacząca, zdaniem Marii, zmiana: Maria porzuca stałą pracę w korporacji, by zacząć własną działalność i samą siebie być szefem, ryzykując brak bezpieczeństwa finansowego i socjalnego. *Teraz taka zmiana silna to to, co teraz się wydarzyło. Któregoś dnia poszłam do pracy i miałam ok, zarabiałam mało, ale wiedziałam, że co miesiąc te pieniądze będę miała pewne, wiedziałam, że będę miała lekarza za darmo, wiedziałam, że jak zachoruję to i tak nie zostanę na lodzie bez pieniędzy, a ja po prostu któregoś dnia przyszłam, usiadłam, i stwierdziłam, że już się znudziłam. Że już nie mam siły tam pracować, że już nie chcę tych ludzi spotykać, tych banalnych ludzi, z którymi nie można zamienić nawet słowa. To było naprawdę straszne. (...) i siadłam właśnie rano i tam mi się coś nie spodobało. Pomyślałam – złożę wypowiedzenie. Napisałam, poszłam i złożyłam.* Maria nie miała jeszcze wtedy konkretnego planu, wiedziała tylko, że chce odejść i zacząć robić coś samodzielnie. Po początkowych trudnościach finansowych i pewnym załamaniu psychicznym bohaterka tworzy własną firmę i mocno wierzy, że tym razem się uda. Praca i doskonałość stają się sensem jej życia. Od tego momentu Maria bardzo dużo pracuje, poza pracą nic dla niej nie istnieje. *Ja w ogóle tylko pracuję, tylko i wyłącznie, od rana do wieczora, w soboty, niedziele, święta,*

zawsze. Nie chodzę do kina, na żaden sport, na spacer. Ja tylko pracuję. Myślę, że to jest zmiana. Teraz też odkryła, że nie chce zakładać swojej rodziny, *że tak naprawdę radość sprawia jej tylko i wyłącznie praca, że w niczym innym się chyba nie odnajduje...* Swoje poprzednie zmiany traktuje jako długi proces dojrzewania, tę ostatnią natomiast jako zmianę kompletną, przejaw osiągnięcia prawdziwej dorosłości. Do tej pory zdarzało jej się kontynuować coś mimo braku przekonania. Teraz postąpiła zdecydowanie i postawiła wszystko na jedną kartę. *Czułam, że miałam przesyć wszystkiego, ja chciałam zmienić wszystko i wszystko zmieniłam.*

Historia życia Marii zdominowana jest przez wątek podejmowania podróży. Działania Marii koncentrują się wokół prób odnalezienia nowego miejsca, domu, tożsamości, zajęcia, poszukiwania lepszej przyszłości, i porzucenia niesatysfakcjonującej przeszłości. Są w niej pewne okresy stabilności i spokoju, przerywane jednak nagłymi, niespodziewanymi zwrotami akcji, które zmieniają bieg zdarzeń. Jednak wydaje się, że równoległe do kolejnych zmian i przełomów Maria nie podejmuje głębszej refleksji nad ewentualnymi przyczynami częstych zwrotów i rozczarowań. Motorem do zmiany miejsca jest niezadowolenie z dotychczasowego życia. Jej historia jest zdominowana przez wątek poszukiwania i podróży. Jej imago to osoba skuteczna i przebojowa, wszechstronna i elastyczna. Emocjonalny ton narracji jest raczej pesymistyczny, przeważają sekwencje kontaminacyjne (w których zło rujnuje poprzedzające je dobro, a sprawy przybierają niekorzystny obrót). Jako bohater jest zatem mało zdolna do wzrostu i rozwoju, nie może pójść do przodu, gdyż stare problemy nie zostają rozwiązane. Formułowane przez nią cele na przyszłość są raczej niedojrzałe i nieadekwatne do wieku. Ciągłe poszukiwanie swego miejsca i własnej tożsamości układa się w pewien powtarzalny wzorzec, tworząc

statyczne i zafiksowane wątki życia. Zmiana okoliczności życia nie przynosi istotnej zmiany rozwojowej, znaczącej reinterpretacji ani przebudowy tożsamości. Podejmowana autorefleksja jest płytka i nie pociąga za sobą pracy wewnętrznej. Analiza każe więc traktować powyższy przypadek jako przykład mitu Gauguina (Kłosok-Ścibich, 2008).

PODSUMOWANIE

Dane empiryczne, pochodzące od zaledwie kilkunastu osób mogą nie być miarodajnym źródłem wiedzy o badanym zjawisku, niemniej jednak z pewnością ujawniają niektóre jego postaci. Charakterystyczne wydaje

się, po pierwsze, dążenie do autentyczności i wyrażenie siebie w takiej formie, jaka danej osobie wydaje się najbliższa z uwagi na jej najistotniejsze potrzeby i preferencje. Po drugie, poszukiwanie takich form aktywności i takiego środowiska, które umożliwi przemianę tożsamości lub ją ugruntuje. I po trzecie, także pewien rys ciągłości wyrażającej się otwartością na zmiany, poszukiwaniem własnych dróg lub podobieństwem doświadczeń związanych z nową tożsamością i doświadczeń z wcześniejszych okresów życia. Zmiany opisywane jako syndrom Gauguina dobrze oddaje myślenie narracyjne (Bruner, 1992), ponieważ właśnie ono pozwala wyrazić intencjonalną reinterpretację tożsamości.

PRZYPIS

¹ Imago rozumiane jest tu jako idealny wzorzec dorosłego życia; a antyimago – jako wzorzec niepożądany.

BIBLIOGRAFIA

- Carpentier A. (1953/1996). *Powrót do źródeł czasu*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie.
- Block J. H., Block J. (1980). The role of ego-control and ego-resiliency in the organization of behavior, [w:] W.A. Collins (red.), *Minnesota symposium on child psychology*, 13, 39–101. Hillsdale: Erlbaum.
- Bruner J. (1992). Życie jako narracja. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 37, 3–17.
- Crepaldi G. (2006). *Gauguin. Klasyki sztuki*. Warszawa: Rzeczpospolita. HPS
- Deci E. L., Ryan R. M. (1991). A motivational approach to self: Integration in personality, [w:] R. Dienstbier, R.M. Ryan (red.), *Nebraska symposium on motivation: 1990*, 237–288. Lincoln: University of Nebraska Press.
- Galdowa A. (1992). *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*. Kraków: Wydawnictwo Platan.
- Gilbert E. (2007). *Jedź, módl się i kochaj*. Poznań: Rebis.
- Hermans H.J.M. (1996). Voicing the self: From information processing to dialogical interchange. *Psychological Bulletin*, 119, 31–50.
- Hermans H.J.M. (2002). The dialogical self as a society of mind. Introduction. *Theory and Psychology*, 12, 147–160.
- Hermans H.J.M. (2003). The construction and reconstruction of a dialogical self. *Journal of Constructivist Psychology*, 16, 89–130.
- Higgins E.T. (1996). The “Self-digest”: Self-knowledge serving self-regulatory functions. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71, 1062–1083.
- Kalicińska M. (2006). *Dom nad rozlewiskiem*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Kłosok-Ścibich M. (2008). *Psychologiczna analiza syndromu Gauguina*. Warszawa: SWPS, nieopublikowana praca magisterska.
- Lachman M.E. (2001). *Handbook of midlife development*. New York: John Wiley & Sons, Inc.
- Levinson D.J. (1986). A conception of adult development. *American Psychologist*, 41, 3–13.
- Markus H.R., Nurius, P. (1986). Possible selves. *American Psychologist*, 41, 954–969.

- Mayer N. (1978). *The male mid-life crisis. Fresh starts after forty*. Garden City: Doubleday and Co.
- McAdams, D.P. (1993). *The stories we live by: Personal myths and the making of the self*. New York: William Morrow.
- McAdams D.P. (2001). *The person: An integrated introduction to personality psychology*, wyd. 3. Forth Worth: Hartcourt Brace College Publishers.
- McAdams D.P., Bowman P.J. (2001). Narrating life's turning points: Redemption and Contamination, [w:] D.P. McAdams, R. Josselson, A. Lieblich (red.), *Turns in the road: Narrative studies of lives in transition*. 3–34. Washington, DC: American Psychological Association.
- Obuchowski K. (1995). *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Obuchowski, K. (2000). *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Ogilvie D.M. (1987). The undesired self: A neglected variable in personality research. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52, 379–385.
- Oleś P.K. (2000). *Psychologia przelomu połowy życia*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Oleś P.K. (2003). Zmiany i rozwój osobowości w okresie średniej dorosłości. *Kolokwia Psychologiczne*, 11, 77–95.
- Oleś P.K. (2008). O różnych rodzajach tożsamości oraz ich stałości i zmianie, [w:] P.K. Oleś, A. Batory (red.), *Tożsamość i jej przemiany a kultura*. 41–84. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Opczyńska M. (2002). *Kim jestem? Doświadczenie choroby psychicznej a stawianie się sobą*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pietrasiniński Z. (1990). *Rozwój człowieka dorosłego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Puchalska-Wasył M., Oleś P. (2008). Teoria narracyjnej tożsamości Dana P. McAdamsa, [w:] P.K. Oleś, A. Batory (red.), *Tożsamość i jej przemiany a kultura*. 246–278. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Ryan R.M., Deci E.L. (2000). Self-determination theory and the facilitation of intrinsic motivation, social development, and well-being. *American Psychologist*, 55, 1, 68–78.
- Sheldon K.M., Kasser T. (1995). Coherence and congruence: two aspects of personality integration. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 3, 531–543.
- Tokarska U. (1999). W poszukiwaniu jedności i celu. Wybrane techniki narracyjne. [w:] A. Gałdowa (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*. 127–158. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Trempała J. (2000). *Modele rozwoju psychicznego. Czas i zmiana*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- White R.W. (1975). *Lives in progress*, wyd. 3. New York: Holt, Rinehart, and Winston.